

Wołgograd wita bohaterów bitwy

2 lutego przypada 20 rocznica zwycięstwa wojsk radzieckich nad Niemcami hitlerowskimi pod Wołgogradem. Na obchody rocznicy przybywają do tego miasta uczestnicy bitwy. Dotychczas przybyli: odznaczony dwukrotnie tytułem Bohatera Związku Radzieckiego dowódca słynnej 13 dywizji, generał-pułkownik Rodimcew, bohater Związku Radzieckiego, marszałek Jeremienko i grupa byłych żołnierzy 13 dywizji.

Centralne muzeum Armii Radzieckiej przesłało do Wołgogradu 15 sztandarów bojowych dywizji, które walczyły nad Wołgą. (PAP)



Rok XIX
Wydanie AB

Poznań
piątek, 1 lutego 1963

Cena 50 gr.
Nr 27 (5906)

Przestrzeganie dyscypliny ładunkowej na kolejach • Rozwój morskiego rybołówstwa • Terenowa koordynacja inwestycji • Rozwój ksiąteczek PKO na mieszkania • Regulamin kar umownych na PKP

Posiedzenie i uchwały KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na kolejnym swym posiedzeniu zatwierdził podstawowe zasady rozbudowy, Zakładów Mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Eiblagu przewidujące m. in. uruchomienie w tych zakładach nowych, bądź rozbudowę istniejących już oddziałów np. wytwórni metalurgicznej, turbin energetycznych, elementów okrętowych, turbin przemysłowych, przekładni zębatych i innych.

Na wniosek ministra komunikacji ustalono środki mające na celu zapewnienie ciągłości pracy przewozowej na terenie dykcji okręgowej kolei państwowych w Katowicach w warunkach nadzwyczajnych trudności zimowych oraz powzięto

uchwałę w sprawie przestrzegania dyscypliny ładunkowej przy przewozie towarów kolejną. Akty te ustalają zadania służb kolejowych i przydział rad narodowych dla zapewnienia pełnej sprawności przewozowej w przypadku silnych mrozów, dużych opadów śnieży i zamieci oraz odpowiedzialności pracowników zakładu dla pracy za nieterminowy ładunek i wyładunek wagonów.

Na wniosek ministra żeglugi powzięto uchwałę w sprawie dalszego rozwoju przybrzeżnego morskiego rybołówstwa spółdzielczego i indywidualnego.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął — na wniosek ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego — uchwałę w sprawie rozwoju produkcji maszyn i urządzeń do przerobu drewna w latach 1963—1967 ustalając zadania dla resortów w zakresie zwiększenia produkcji maszyn i urządzeń do obróbki drewna.

Powzięto uchwałę w sprawie terenowej koordynacji inwestycji, ustalając zadania przydziałów wojewódzkich rad narodowych w zakresie koordynowania inwestycji państwowych (objętych planem centralnym i terenowym), spółdzielczych, organizacji społecznych i zawodowych przewidzianych do realizacji na terenie danego województwa.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie dalszego rozwoju oszczędzania na mieszkaniowych ksiąteczkach oszczędnościowych PKO. Uchwała kodyfikuje wydane dotychczas przepisy w tej sprawie oraz przewiduje dodatkowe oprocentowanie wkładów oszczędnościowych na rzecz spółdzielni budownictwa mieszkaniowego oraz zakładów pracy budujących zakładowe domy mieszkalne.

Rozpatrzone również rozporządzenie w sprawie wzorów zdobniczych oraz w sprawie opłat związanych z ochroną wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów zdobniczych oraz znaków towarowych. Rozporządzenia te stanowią akty wykonawcze do prawa wynalazczego.

Ustalono także regulamin stosowania kar umownych przy przewozie osób oraz przewozu bagażowych i ekspresowych wagonami. Regulamin podwyższa m. in. w określonych przypadkach kary: za przejazd

koleją bez biletu lub z nieważnym biletem, za przewóz w wagonie osobowym nadmiernego bagażu lub przedmiotów, których przewóz jako bagaż ręczny jest niedozwolony. (PAP)

Znaczek pocztowy z okazji 100 rocznicy Powstania Styczniowego

Ministerstwo łączności wprowadziło 31 stycznia do obiegu znaczek pocztowy upamiętniający 100 rocznicę Powstania Styczniowego. Na znaczku, za projektowanym przez artystę plastyka Andrzeja Heidrycha znajduje się popiersie Romualda Traugutta oraz daty 1863 i 1963. Nakład znaczka 2 mln egzemplarzy. (PAP)

Mrozy nie ustępują

Meldunki z kraju i z Europy

Trwające od paru dni zmagania z polami lodowymi blokującymi wejście do portu kołobrzckiego zostały uwieńczone pełnym sukcesem. Do okruszenia kilkumetrowej grubości zwałów kry przyczynili się saperzy, przybyli z Pomorskiego Okręgu Wojskowego, wysadzając ją w powietrze potężnymi ładunkami trotylu.

Po otwarciu przez saperów drogi do portu dalsze oczyszczenie morza z lodu przejęły holowniki: „Rosomak” i „Jantar”. Dzięki temu po raz pierwszy po dwutygodniowej prawie przerwie wypłynęli 31 stycznia na łowiska rybacy kołobrzckiego „Kutra”.

MEWY PUKAJĄ DO OKIEN

W Szczecinie zanotowano wczoraj rano minus 27 stopni. W wielu domach pękają rurociągi i przewody kanalizacyjne, gdyż ziemia jest zamrożona na głębokości do półtora metra. Mimo niskiej temperatury do portu wpływają i wypływają niewielkie ilości statków w asyście holowników i lodolamaczy. Mróz utrudnia jednak pracę w porcie i stoczniach. Niektóre roboty wykonywane na wolnym powietrzu przerwano.

Silne mrozy zmuszają mieszkańców miasta — miewy do zbliżenia się do domostw ludzkich. Pukają one do okien mieszkańców Szczecina, w poszukiwaniu pożywienia, którego nie mogą znaleźć na zamrażanym Zalewie Szczecińskim.

200-LETNIE DRZEWA PĘKAJĄ

Na Kielecczynie mróz nadal wyrządza szkody w lasach, sadach i ogrodach. W sadach sandomierskich popękaly od mrozu m. in. 200-letnie drzewa orzecha włoskiego oraz drzewa kasztanów. Przemarzło wiele pąków kwiatowych na gruszkach i morelach. W parku miejskim w Kielcach prawie wszystkie pnie starych kasztanów popękaly od góry do dołu.

W NRD — LFKCJE PRZEZ TELEWIZJĘ

Wobec trwających tutaj mrozów, a co za tym idzie konieczności zamknięcia wielu szkół, władze oświatowe postanowiły wykorzystać w większej niż zazwyczaj mierze telewizję, aby stworzyć chociażby namiastkę kontynuowania nauki, szczególnie dla dzieci szkół podstawowych. Telewizja NRD nadawać więc będzie począwszy od 31 stycznia codziennie, z wyjątkiem soboty, obszerny program szkolny zróżnicowany według wieku, i złożony głównie



Nienotowane od wielu lat mrozy dały się szczególnie we znaki mieszkańcom Wysp Brytyjskich. Powstały olbrzymie trudności w zaopatrzeniu miast i osiedli w dołatkowe ilości opału, oraz energii elektrycznej. Podskoczyły ceny węgla. Opady śnieżne, które sparaliżowały transport, zmusiły Anglików do przenoszenia węgla ze składów i bocznic kolejowych do mieszkań na własnym grzbiecie. Na zdjęciu: podczas silnych mrozów takie oto obrazy można było zaobserwować na wielu ulicach Londynu. Gospodynie przewoziły z trudem nabyty węgiel i koks na wózkach dziecięcych.

Fot. — CAF

Na temat Konga

Konferencja prasowa U Thanta

29 bm. sekretarz generalny ONZ U Thant zwołał pierwszą od dłuższego czasu konferencję prasową. Na wstępie U Thant odczytał krótkie oświadczenie na temat Konga. Oświadczył on, że w związku z zakończeniem secesji Katangi ONZ przechodzi do fazy operacji cywilnych. Celem tych ostatnich ma być okazanie rządowi centralnemu maksymalnej pomocy w przywróceniu prawa i porządku jak również pomocy w dziedzinie gospodarczej i administracyjnej.

Znamienne było oświadczenie U Thanta na temat misji podsekretarza stanu USA Harlana Clevelanda, który wyjechał ostatnio do Konga by, jak stwierdził przed wyjazdem, „wyjaśnić rozmiary pomocy”, jakiej Stany Zjednoczone mogą udzielić centralnemu rządowi kongijskiemu. U Thant powiedział, że jest w zasadzie za udzieleniem Kongu pomocy tylko kanałami ONZ.

W odpowiedzi na pytanie, jak przedstawia się kwestia wykonania rezolucji Rady Bezpieczeństwa co do przeprowadzenia śledztwa w sprawie zabójstwa Lumumbi, sekretarz generalny ONZ odpowiedział, iż z chwilą powstania centralnego rządu kongijskiego z Adoula na czele zakomunikowano, że komisja wyznaczona przez ONZ nie zostanie wpuszczona do Konga. W tym stanie rzeczy sekretarz generalny nie mógł podjąć dalszych kroków z braku odpowiednich pełnomocnictw od Rady Bezpieczeństwa lub Zgromadzenia Ogólnego. (PAP)

Już 356 osób złamało nogi w Zakopanem

Jak informuje dyrekcja zakopiańskiego szpitala do 31 stycznia br. w ciągu tej zimy już 356 osób złamało nogi. Przed rekiem w tym samym terminie było 300 tego rodzaju wypadków.

W tym sezonie więcej niż w latach ubiegłych notuje się złamań nóg u narciarzy-wyczynowców. Ofiarami padają przede wszystkim juniorzy, którym kluby zbyt wcześnie wydają sprzęt odpowiedni dla seniorów. (PAP)

W związku z powyższym połączono w budynkach szkolnych zabezpieczyć należycie urządzenia centralnego ogrzewania.

Polsko-włoskie rokowania handlowe

Jak się dowiaduje PAP w przyszłym tygodniu mają się rozpocząć w Warszawie rokowania handlowe między przedstawicielami rządów Polski i Włoch. Rokowania mają na celu określenie wzajemnej wymiany towarów i płatności w 1963 roku. Na otwarcie rozmów przybędzie minister handlu zagranicznego Włoch Luigi Preti. (PAP)

Ponowne zawieszenie nauki w szkołach

Z uwagi na długotrwałe mrozy i kłopoty z uzyskaniem odpowiedniej temperatury w budynkach szkolnych, Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej m. Poznania, zarządził zawieszenie nauki z dniem 1 lutego br. — aż do odwołania — we wszystkich szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych w województwie i Poznaniu. Zarządzeniu nie podlegają Domy Dziecka, specjalne zakłady wychowawcze oraz przedszkola dyżurne ustalone w miastach przez władze szkolne.

W związku z powyższym połączono w budynkach szkolnych zabezpieczyć należycie urządzenia centralnego ogrzewania.

W trosce o wyniki nauczania w ostatnich klasach liceów ogólnokształcących i technikach zawodowych wszystkich typów, Kuratorium za rządzą kontynuowanie nauki od 4 bm., w oparciu o podaną dyktando szczegółową instrukcję. Jeśli chodzi o Poznań to dla klas XI liceów wszystkich typów nauka odbywać się będzie od poniedziałku w gmachu Liceum nr 1 przy ul. Świerczewskiego, a dla uczniów klas V techników — w budynku Technikum Handlowego przy ul. Śniadeckich.

W związku z ponownym zawieszeniem nauki Kuratorium apeluje do rodziców i opiekunów, aby w okresie bez zajęć szkolnych dopilnowali, by dzieci poświęcili wolny czas na powtórkę opanowanego już materiału oraz przerobienia lektury szkolnej. (an)

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIO-INF-WK-TELEFONEM
INF-WK-TELEFONEM-PAP-RADIO
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
INF-WK-TELEFONEM-PAP-RADIO
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
INF-WK-TELEFONEM-PAP-RADIO

Z podróży po Azji

Prezydent Czechosłowacji Antonín Novotný w drodze powrotnej do kraju z podróży po krajach Azji południowo-wschodniej zatrzymał się 30 bm. w Taszkencie. Wraz z prezydentem przybyli do Taszkentu towarzyszące mu osoby.

Wymiana handlowa

W wyniku rozmów przeprowadzonych w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia między rządowymi delegacjami handlowymi Polski i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej podpisany został 30 bm. w Warszawie protokół o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach w 1963 r.

Przyjął Jugosłavian

Pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej — premier Todor Żiwkow przyjął 30 bm. przebywającą w Bułgarii delegację Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii, której przewodniczył członek Komitetu Wykonawczego Rady Związkowej — D. Pucar.

Pozostaje kandydatem

Burmistrz zachodniobrzeński — Willy Brandt, pozostaje kandydatem na kanciera NRF z ramienia partii socjaldemokratycznej SPD, oświadczyło w środę Prezydium SPD, dementując tym samym pogłoski o różnicach między Brandtem i SPD.

Szwecja odrzuca sugestie NATO

Szwedzkie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało oświadczenie, z którego wynika, że kraje NATO, przede wszystkim USA i Niemcy zachodnie, usiłowały wywrzeć na rząd szwedzki nacisk, aby zakazał eksportu do Związku Radzieckiego rur do naftociągów.

W swym oświadczeniu rząd szwedzki stwierdza, że „oddała te pretensje” i powołuje się na trzyletnią umowę szwedzko-radziecką w sprawie dostaw odpowiednich rur, którą zamierza wykonać. „Szwecja nie zamierza ograniczać kontyngentów towarów, wymienionych w umowie” — stwierdza oświadczenie. (PAP)

Kontrowersje w sprawie „Spiegla”

W czwartek minister spraw wewnętrznych, Hoecherl, odpowiedział wreszcie — po wielokrotnych unikach — na pytania socjaldemokratów, zmierzające do ujawnienia szeregów kontrowersyjnych szcze gółów afery „Spiegla”. Przyznał on m. in., że b. minister obrony Strauss telefonicznie zlecił w nocy z 26 na 27 października atak zachodniemieckiemu atakach wojskowemu w Madrycie uzyskanie u władz hiszpańskich zezwolenia na aresztowanie redaktora „Der Spiegel”, Ahlersa, przebywającego wówczas w Hiszpanii. Strauss powołał się przy tym na polecenie kanclerza Adenauera. Frakcja parlamentarna SPD, która opublikowała tekst odpowiedzi Hoecherla, określiła sposób ich sformułowania jako „oburzający” i świadomie niejasny. Zapowiedziano zwołanie nowej nady frakcji parlamentarnej SPD w celu uzyskania ostatecznego wyjaśnienia afery.

W Tripoli zawalił się pięciopiętrowy dom

W Tripoli (Liban) leżącym w odległości około 70 km na północ od Bejrutu, zawalił się ostatniej nocy 5-piętrowy budynek. Według pierwszych doniesień, 9 osób poniosło śmierć, a 10 odniosło ciężkie rany. Przypuszcza się, że liczba śmiertelnych ofiar wyniesie około 40 osób. Oddziały policji, wojska i czerwonego krzyża usiłują od kilku godzin wyciągnąć spod gruzów zasypanych. Przypuszcza się, że żadna z tych osób nie utrzyma się przy życiu. Mieszkańcy budynku zostali przed kilkoma miesiącami ostrzeżeni, że nie nadaje się on do zamieszkania. Jednak ze względu na brak pieniędzy nie byli w stanie przenieść się do innych mieszkań. (PAP)

„Paszport piękności”

Paryżanki mogą od niedawna zaopatrywać się w tzw. „paszport piękności”. Na ten oryginalny pomysł, który na pewno znajdzie wiele zwolenników, wpadł Jacques Dessange, paryski fryzjer Brigitte Bardot. Dessange wręcza wszystkim swoim klientom, które wybierają się w podróż, małą książeczkę zawierającą wszelkie szczegóły dotyczące ich uczesania, a mianowicie: długość włosów, najodpowiedniejszy kolor luminexu, 2 schematy nawijania loków i odpowiednie przepisy pielęgnacji włosów. „Paszport” zawiera także zdjęcie klientki w najbardziej twarowym uczesaniu. Posiadanie takiego „paszportu piękności” zapobiega przykrym niespodziankom, gdy elegancka zmuszona jest podczas podróży skorzystać z usług innego fryzjera. (PAP)

„Pogrzeb” jedności Zachodu

W Brukseli odbył się pogrzeb tego, co było fundamentem całej polityki Zachodu: jego jednoci, której fasadę utrzymywano w stanie nienaruszonym przez wiele powojennych lat, mimo różnic dzielących partnerów NATO. Nadszedł moment, kiedy ilość przeszła w jakość: Francja, zrywając rokowania brukselskie, obnażyła kryzys Paktu Atlantycznego do samego dna.

W gruncie rzeczy dla uważnych obserwatorów polityki francuskiej, a właściwie polityki generała de Gaulle'a, załaski tego procesu widoczne były już od dawna. Prezydent Francji nie chce się pogodzić z fundamentalną zasadą sojuszu atlantyckiego: z zależnością od Stanów Zjednoczonych, zwaną delikatnie, „współzależnością” poszczególnych partnerów atlantyckich. Powoli, ale skutecznie budował de Gaulle to, co nazywa zgrzytliwie prasa zachodnia jego „małym imperium”. Sprzeciwiając się rokowaniom ze Wschodem, rozbudowując własny potencjał atomowy, szukając przeciwwagi dla współpracy anglosasko-amerykańskiej w Bonn, Madrycie, a nawet w Atenach — de Gaulle próbował stworzyć na tych — jakże różnych przesłankach — „francuską Europę”, która stałaby się „trzecim mocarstwem” światowym.

Przyjęcie Anglii do Wspólnego Rynku było sprzeczne z tym planem. W tej chwili nie tylko jednosc Zachodu, ale wszystkie atlantyckie koncepcje militarne i poli-

Sąd nad zbrodniarzami czy rehabilitacja?

Czwarty miesiąc procesu SS-manów w Koblencji

Czwarty już miesiąc w Koblencji (NRF) toczy się proces przeciwko 12 byłym członkom SS i SD, którzy brali czynny udział w eksterminacji Żydów w Mińsku, oraz obywateli radzieckich.

Dziennik „Prawda” w artykule pt. „Barbarzyńcy XX wieku” pisze m. in. na marginesie tego procesu:

12 zbrodniarzy... A do niedawna zajmowali oni w republiki bońskiej stanowisko nie bez znaczenia. Np. główny oskarżony, Heuser był przez długi czas szefem krajowej policji kryminalnej Palatynatu Reńskiego.

Jednakże przebieg procesu dowodzi, że sąd przekształca

się raczej w izbę rehabilitacji zbrodniarzy wojennych. Sąd przesłuchiwał przeszło 100 świadków. Wielu tzw. świadków całkowicie zasługuje na to, by zająć miejsce wśród oskarżonych. Co więcej, niektórzy z nich byli zwierzchnikami oskarżonych i ponoszą jeszcze większą winę za dokonane zbrodnie. Rzecz jasna, że obawiając się oskarżenia o współdziałanie, bronią oskarżonych.

Wśród świadków, którzy występowali przed sądem w Koblencji „Prawda” wymienia m. in. von dem Bach-Zelewskiego, b. pełnomocnika Himmlera w walce z ruchem partyzanckim, generała SS.

Jeszcze w listopadzie ub. roku Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR zwróciło się do rządu NRF z prośbą o zezwolenie na wystąpienie przed sądem w Koblencji świadków radzieckich, ofiar katów faszystowskich oraz o orzekanie ważnych dokumentów — pisze dziennik, stwierdzając, iż świadków z ZSRR do tej pory nie dopuszczono do zeznań.

Podróż królowej

Królowa angielska, Elżbieta II, w towarzystwie księcia Edynburga udała się wczoraj samolotem do Australii i Nowej Zelandii.

Królowa po krótkim pobycie w Vancouver (Kanada) przybędzie w piątek na wyspy Fidżi, skąd po dwóch dniach na pokładzie jachtu królewskiego „Britannia” przybędzie w dniu 6 lutego do Nowej Zelandii. Podczas swego pobytu w tym kraju królowa dokona uroczystego otwarcia sesji parlamentu Nowej Zelandii w dniu 12 lutego. Po raz pierwszy w historii parlamentarzystów nowozelandzkiego mowa trona będzie odczytana w obecności królowej.

Podróż Elżbiety II zostanie zakończona 27 marca. (PAP)

Z kroniki sądowej

Dożywotnie więzienie za bratobójstwo

Wczoraj Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wyrok w procesie Henryka Górniaka, oskarżonego o bratobójstwo.

Henryk Górniak nie przyznał się do winy i m. in. nadal twierdził, że z bratem Janem żył w jak najlepszych stosunkach. Sąd uznał, że w świetle zeznań świadków wyjaśnienia oskarżonego należy ocenić jako wykretne. 14 sierpnia 1956 r. Henryk Górniak realizując swój zbrodniczy plan „wyciągnął” swego brata na pogawędkę zakrapianą alkoholem do sasiada. W drodze powrotnej do domu pod osłoną nocy dokonał zabójstwa. Po zdarzeniu odzieży zakopał zwłoki na polu. Miejsce to kilka dni później zabronował.

Ci, którzy siedzą w Koblencji na ławie oskarżonych i ci, którzy ich osłaniają — to barbarzyńcy XX wieku — czytamy w zakończeniu artykułu. Nie powinni oni swobodnie chodzić po ziemi. Wymaga tego nie tylko nasz obowiązek wobec zamęczonych na śmierć i rozstrzelanych. Dyktują to moralność ogólnoludzka i humanizm. (PAP)

Inspektor Luftwaffe w Rzymie

Inspektor bońskiej Luftwaffe, były pilot hitlerowski, gen. Werner Panitzki przybył w niedzielę do Rzymu.

Oprócz przeprowadzenia rozmów Panitzki zwiedzić ma urządzenie włoskiego lotnictwa wojskowego i zakłady Fiatu w Turynie. Ponadto ma on obejrzeć bazę lotniczą NATO na Sardynii, z której korzysta Luftwaffe. (PAP)

Cztery katastrofy lotnicze w USA

W krótkich odstępach czasu w Stanach Zjednoczonych w śróde zanotowano 4 katastrofy lotnicze. Patrolowy samolot marynarki wojennej USA na skutek defektu silnika spadł do oceanu w odległości około 300 km na południowy wschód od Nowego Jorku. Dotychczas nie wiadomo, czy ktokolwiek z 14 osób znajdujących się na pokładzie uratował się.

Bombowiec odrzutowy typu „B-52” rozbił się w górach w stanie Nowy Meksyk. Z 6 osób załogi, tylko jedna się uratowała, aczkolwiek jest ciężko ranna. Przy lądowaniu na lotnisku w mieście Kansas - City uległ wypadkowi 4-motorowy samolot pasażerski. 8 osób znajdujących się na jego pokładzie zginęło.

Inny samolot pasażerski wpadł do jeziora w pobliżu Nowego Orleanu. Dotychczas nie ustalono, ile osób zginęło w tej katastrofie.

*

Dwa francuskie odrzutowe samoloty wojskowe typu „Mirage-3” zderzyły się wczoraj w powietrzu w pobliżu Dijon. Pilot i pasażer jednego z samolotów ponieśli śmierć. Drugi samolot zdołał o własnych siłach powrócić do bazy. (PAP)

Motywy kainowej zbrodni? Chęć zawiadnięcia gospodarstwem, zemsta oraz fakt, że Jan miał jakąś rodzinną tajemnicę, której ujawnienie było dla Henryka bardzo niepożądane.

Pewne okoliczności łagodzące — jak np. poprawny ostatnio tryb życia i niski poziom umysłowy oskarżonego sprawiły, że Sąd nie orzekł kary śmierci. Takie okoliczności jak popełnienie zbrodni z premedytacją i z niskich pobudek oraz fakt, że oskarżony był już poprzednio trzy razy karany za przestępstwa dokonane z chęci zysku w pełni uzasadniają — podkreślił Trybunał — wymierzenie H. Górniakowi kary dożywotniego więzienia oraz utraty publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Wyrok ten — stwierdził Sąd — powinien być ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy ośmieliliby się targnąć na życie ludzkie... (ak)

41 tysięcy ofiar wypadków drogowych w USA

Jak wynika ze statystyki opublikowanej przez krajową radę do spraw bezpieczeństwa ruchu, w ciągu 1962 roku na terenie USA w wypadkach drogowych poniosło śmierć 41 tysięcy osób, a półtora miliona odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia.

W porównaniu z rokiem 1961 liczba śmiertelnych ofiar wzrosła o blisko 3 tysiące.

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Haliński.

Lista najlepszych kolarzy POZKol

Poznański Okręgowy Związek Kolarski ustalił listy najlepszych kolarzy 1962 r. W poszczególnych licencjach. Każda z list obejmuje 10 nazwisk.

W licencji I i II według kolejności sklasyfikowano następujących kolarzy: Fr. Przecinkowski — Stomil, L. Marecki — Warta, St. Pawlak — Górnik, J. Janiak — LZS Ostrow, J. Woźny — Lech, J. Mikolajewski — Lech, K. Marchewka — Warta, M. Czabajski — Lech, B. Luleczka — Stomil, M. Kiełbasa — Lech, J. Szopny — MKS Poznań.

Pierwsza dziesiątka w licencji III stanowią: J. Górny — MKS Foranów, B. Borowiak — Warta, K. Luleczka — Stomil, B. Bartkowiak — Lech, Zd. Samol — Unia Leszno, St. Dworak — Lech, W. Wojtkiewicz — MKS Poznań, R. Gebel — LZS Czarni.

W licencji IV następujący zawodnicy tworzą czołówkę: Z. Czechowski — Lech, St. Geba — Lech, W. Wojtkiewicz — MKS, Zb. Szymański — Lech, K. Luleczka — Stomil, L. Chojnacki — Lech, H. Kaczmarek — Stomil, K. Lembiński — Stomil, St. Orlik — Stomil. Na rok 1963 celem wyłonienia najlepszych w każdej licencji wyznaczono 11 wyścigów punktowych. (p)

Lech odwołuje ligowe spotkania

Na skutek zarządzenia o zamknięciu sal sportowych w Poznaniu i województwie Klub Sportowy Lech zmuszony był odwołać ligowe mecze koszykówki męskiej, które miały odbyć się w najbliższą sobotę i niedzielę. Sala Poznańskiego Ośrodka Sportowego, gdzie trenują i gdzie mieli grać w sobotę koszykarze Lecha z Legią a w niedzielę z Polonią W-wa, od wczoraj jest nieopalaną; opał przekazany został do dyspozycji poznańskich szpitali. W tej sytuacji sekretariat Lecha wysłał wczoraj telegramy do PZKosz, Legii, Polonii i sędziów, zawiadamiające o odwołaniu tych dwóch spotkań. Odwołano również spotkanie koszykarzy Lecha z AZS Wrocław.

TURNIEJ PRZY UL. ROLNEJ

Również Warta znalazła się w dużym kłopotcie. Organizuje ona dzisiaj, w sobotę i niedzielę międzynarodowy turniej koszykówki z udziałem zespołu z NRD — Chemie Halle. Turniej ten miał się odbyć w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego. Ponieważ nie dało się już zawiadomić gości o powstałej sytuacji postanowiono przenieść mecze do sali przy ul. Rolnej. (Wejście do sali, z ul. Saperskiej, naroznik ul. Wspólnej).

Dzisiaj o godz. 18 grać będą Warta z Lechią Zieloną Góra a o godz. 20.15 Chemie Halle z Olimpią. W sobotę o godz. 16 Chemie Halle zmierzy się z Lechią a o godz. 17.45 Warta z Olimpią. Mecze niedzielne odbędą się w godzinach przedpołudniowych: godz. 10 — Lechia Z. Góra — Olimpia, godz. 11.45 Warta — Chemie Halle. (st)

Turystyczny kalejdoskop

„Gwoździem” letniego sezonu turystycznego w województwie bydgoskim będą przypadające w czerwcu wielkie obchody 700-lecia stolicy Pałuk — Żnina. Już od zeszłego roku całe miasteczko ogarnęła gorączka przygotowań do uroczystości jubileuszowych.

Prace prowadzi się przy niebywałym nakładzie społecznego wysiłku i inicjatywy. Ze wszystkich stron spłyła się dary o znacznej nierz wartości. Wydaje się, że obchody 700-lecia będą dla czcigodnego Jubilata intratne i znacznie podniosą rangę tego małego miasteczka.

Szczególna troska władz miejscowych jest poświęcona usługom handlowym i żywiołowym. Znin już w styczniu zapewnił sobie dostawę odpowiedniej masy towarowej. Wszystkie sklepy i lokale gastronomiczne zostały objęte akcją remontów, modernizacji i doposażenia.

*

W Tatrach i na całym Podtatrze wspaniałe warunki narciarskie, śnieg jest nośny, idealny tak dla początkujących jak i dla stałych wygów narciarstwa. Włóczęga na nartach leśnymi holwegami i drogami wiejskimi umożliwia dotarcie do najpiękniejszych zakątków Skalnego Podhania i do odległych przysiółków. Nietrudno o tej porze roku natrafić na autentyczne weseliska i zabawy góralskie. W zakopiańskich obiektach turystycznych i w schroniskach górskich nie brak wolnych miejsc noclegowych.

*

Szpitala miejskie w Jeleniej Górze i Cieplicach meldują o gwałtownym wzroście nieszczęśliwych wypadków na trasach narciarskich. Od początku sezonu „białego szaleństwa” szpital cieplicki zarejestrował 173 złamania i zwichnięcia kończyn, 13 uszkodzeń czaszki i kręgosłupa, 50 urazów klatki piersiowej oraz 288 innego rodzaju drobniejszych obrażeń. Również smutna jest statystyka prowadzona przez szpital jeleniogórski. Wśród ofiar nieostrożnej jazdy przeważają wczoraszowice, którzy zapominają z zasady, że bez treningu nie wolno wypuszczać się na trudniejsze trasy narciarskie. Jeżeli liczba wypadków nie zmaleje region jeleniogórski wypredzi niebawem pod tym względem Zakopane! (b)

Ile kto otrzyma

GKKFiT dokonał podziału dotacji dla związków sportowych i organizacji turystycznych na 1963 rok.

Związki Sportowe otrzymały 61 milionów złotych. Największą dotację przyznano lekkoatletom — 8.545.000 zł, dalej narciarstwu — 3.329.000 zł, bokserom — 3.156.000 zł. Powyżej dwóch milionów złotych otrzymają kolarze, koszykarze, kajakarze, gimnastycy, siatkarze, wioślarze, zapasnicy i szermierze.

Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe, ma do dyspozycji 47 milionów złotych. TKKF będzie dysponowało 15 i pół mln. zł, PTTK — 23 mln. zł.

Plan nakładów na budownictwo urządzeń sportowych, które pochodzą głównie ze środków Totalizatora Sportowego zamyka się kwotą ponad 320 milionów zł, z tej sumy 147 mln. zł przeznaczy się jako fundusz specjalny wojewódzkich komitetów kultury fizycznej i turystyki na remonty i drobne inwestycje. (p)

Nie w Monachium lecz w Genewie

Sesja Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Koszykówki (FIBA) miała odbyć swoje najbliższe posiedzenie w Monachium. Jednym z głównych punktów posiedzenia stanowiła sprawa najbliższych mistrzostw Europy. Organizatorem tej imprezy jest Polska. Mistrzostwa odbędą się we Wrocławiu.

Ponieważ władze NRF nie udzieliły wizy wjazdowej prezesowi Polskiego Związku Koszykówki — red. Marianowi Kozłowskiemu — sesja Komitetu Wykonawczego na znak protestu została przeniesiona do Genewy. (x)

W marcu rozgrywki piłkarskie

Mimo mroźnej pogody i grubej warstwy śniegu pokrywającej boiska, trwają intensywne przygotowania do drugiej rundy rozgrywek o mistrzostwo I i II ligi piłkarskiej. Czasu pozostało niewiele, gdyż już 17 marca rozegrane zostaną pierwsze mecze. Rozgrywki potrwają do 26 maja w I lidze i do 30 czerwca w II. (PAP)

Trzy zwycięstwa AZS

3 lutego br. zakończy się pierwsza runda rozgrywek siatkówki w II lidze. W grupie IV Wielkopolskiej reprezentują 3 zespoły: — AZS Poznań oraz Ludowe Zespoły Sportowe: Miłosław i „Skra” Wołszyn. Najlepiej spisuje się AZS Poznań, który w ubiegłym tygodniu zdobył 3 cenne punkty zwyciężając Portowca Gdańsk 3:2, AZS Szczecin 3:0 i Gwardię Słupsk 3:1.

W Sulechowie Skra Wołszyn pokonała LZS Miłosław 3:1. Tabela po niedzielnych spotkaniach w grupie IV przedstawia się następująco:

TABELA	
1. AZS Gdańsk	6:0 18:3
2. Bałtyk Gdynia	5:1 17:5
3. Portowiec Gdańsk	5:1 17:6
4. Astoria Bydgoszcz	5:4 17:17
5. Gwardia Słupsk	4:2 14:9
6. AZS Poznań	4:3 13:14
7. Skra Wołszyn	2:5 9:18
8. Gryf Toruń	2:7 15:24
9. AZS Szczecin	1:4 4:13
10. LZS Miłosław	0:7 4:21

(kh)

dla każdego...

Na mecze lekkoatletyczne z Anglią, NRF i USA projektuje się wystawienie do sztafety 4x400 m naszego reprezentacyjnego sprintera Mariana Fojka.

W czerwcu nasi żużlowcy mają udać się na zawody do Szwecji. Jedno ze spotkań będzie miało charakter meczu międzypaństwowego.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Pierwszym wrażeniem, jakie miałem dolatując do Charkowa, był zaskakujący blask światła nad miastem. Sądję, że w Polsce chyba tylko Katowice, rozjarzone światłami i neonami, w jakimś stopniu rywalizować mogą z tym pięknym ukraińskim miastem.

Nawiasem mówiąc, Charków oświetlany jest w sposób trochę podobny do tego, jaki zastosowano w stolicy Górnego Śląska. Tutaj w czynie społecznym zajęci z selek zakładów przemysłowych pomagają w układaniu podziemnych przewodów czy ustawianiu ulicznych latarni. I tu, w Charkowie, pełną jarzeniową lampy, takie same, prawie identyczne, bo pochodzące przecież z tej samej fabryki, co i świecące w wielu polskich miastach. Tu, w Charkowie, pełną lampy z warszawskich zakładów imienia Róży Łuxemburg.

Przyznam szczerze, że było mi szczególnie przyjemnie, gdy się o tym dowiedziałem. Z Charkowa

Usterki budowlane będą usuwane szybciej

Przedsiębiorstwa budowlane mają obowiązek w jak najkrótszym czasie usuwać wszelkie zawiązywane przez siebie usterki i wady w nowo wzniesionych domach. Ministrowie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Gospodarki Komunalnej wydali zarządzenie usprawniające tryb postępowania w takich przypadkach. Stwierdza ono m. in., że usterki powstałe z winy wykonawcy powinny być niezwłocznie zgłaszane inwestorowi przez administrację budynku. Poza tym administracja, niezależnie od przyjmowania reklamacji indywidualnych od lokatorów, ma obowiązek zorganizować w okresie gwarancyjnym przynajmniej 2 zebrania mieszkańców nowego domu z jego wykonawcą i inwestorem. Da to możliwość bezpośredniego poinformowania tych ostatnich o konieczności dokonania niezbędnych napraw i poprawek.

W ciągu 2 tygodni od zgłoszenia usterki, specjalna komisja (złożona z przedstawicieli: wykonawcy, inwestora, biura projektowego i prezydium rady narodowej) musi zbadać słuszność reklamacji i ustalić zakres oraz termin robót poprawkowych. Wady usuwa przedsiębiorstwo, które wykonało obiekt. Jeśli nie dotrzyma ono terminów, będzie zmuszone zapłacić inwestorowi dodatkowo 10 proc. kosztów naprawy — za każdy miesiąc zwłoki. (PAP)

O pełną popularyzację prawdy

Kiedy mówimy o naszych ziemiach odzyskanych, z dumą stwierdzamy szybkość zespolenia ich z Macierzą, jaka dokonała się w ciągu 18 lat. Jest to całkowita integracja gospodarcza i ściśle z nią związana psychiczna. Zatarły się dawne granice. Dawny mieszkaniec Lublina czy Rzeszowa czuje też w Szczecinie lub Wrocławiu, że jest we własnej ojczyźnie. Inna jest natomiast sprawa, gdy chodzi o historyczną znajomość tych ziem. Czy znamy je zgodnie z wynikami badań historyków polskich?

Nad tym problemem skupiona została ostatnio uwaga Instytutu Historii PAN, Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Szkół Wyższych oraz Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Jest to problem szczególnie aktualny w okresie obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego.

Był czas, kiedy w okresie repatriacyjnym ludność przybyła nad Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk, nie posiadała najbardziej podstawowych wiadomości o ziemi, którą miała zagospodarować. Cóż mógł wiedzieć przybysz o przeszłości ziem, gdy nawet „autochtoni” mieli wypaczone pojęcie przez pseudonaukę niemiecką.

Trzeba było te ugory niewiedzy przeorać i dać oręż obrony do ręki przed wroga propagandę, która chciała przedstawiać odzyskane ziemie, jako pranieciemieckie. Pracy tej dokonał przede wszystkim nauczyciel, a z wielką pomocą przyszedł mu Polski Związek Zachodni, a później Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich. Dużego rozmachu nabrała popularyzacja wiedzy o tych ziemiach przez TRZZ wśród młodzieży szkolnej. Włączyła się do tej akcji młodzież akademicka zwłaszcza w Poznaniu, Warszawie, Krakowie i Toruniu.

Akcja uświadamiająca, podawanie prawdy historycznej, objęło początkowo repatriantów i szybko przeniosło się do szkół. Organizowane dość często atrakcyjne formy popularyzacji wiedzy, jak konkursy, zgaduj-zgadule

Polskie światła nad Charkowem

Od własnego korespondenta

do Turoszowa jadą potężne generatory, stąd również, z zakładów imienia Kirowa, dostarczono urządzenia elektryczne dla kombinatu w Nowej Hucie. A polskie lampy świecą nad Charkowem...

Warszawskie „jarzeniówki”, to naturalnie nie jedyny przykład charkowsko-polskich kontaktów. Drugi raz zrobiło mi się przyjemnie i jakoś „ciepło” na sercu, kiedy w miejskim parku kultury oglądałem przesliczną, młodzieżową kolejkę. Ponad 3-kilometrową trasę obsługują młodzi, kilkunastoletni maszyniści, konduktorzy, zawiadowcy stacji — pionierzy, uczniowie z charkowskich szkół.

Dziewczęta i chłopcy uczą się tam praw rządzących stalowymi szlakami, zdobywają wiadomości, ułatwiające im w przyszłości naukę w kolejowych szkołach i instytutach oraz pracę. W ciągu 18 lat istnienia charkowska „mała kolej” wychowała ponad 20 tysięcy młodych ludzi, pełniących dziś odpowiedzialne funkcje — także w charkowskim węźle. A warto przy okazji wspomnieć, że jest to węzeł ogromny. Co pół minuty na jednym z jedenastu szlaków wyrusza lub przyjeżdża następny pociąg.

Oglądając tę kolejkę, zrobiło mi się przyjemnie z tej racji, iż charkowska młodzież bawi się i uczy — na polskim sprzęcie. Jeżdżą tam bowiem wagony, wyprodukowane na specjalne zamówienie przez wrocławski „Pa-Fa-Wag”.

Inny przykład współpracy z Polską, czerpania z naszych doświadczeń, podał mi kierownik zabudowy Charkowa, architekt Sergiej Nikołajew. Otóż po wizycie jednej z delegacji w Wielkopolsce przywieziono na Ukrainę projekty „Szkoły Tysiąclecia”, wybudowanej w Poznaniu. Charkowscy architekci zapoznali się z tą dokumentacją, zapadła im do gustu — i na jej podstawie

powstał polsko-ukraiński projekt szkoły, wznoszonej obecnie w osiedlu przy Moskiewskim Prospekcie.

Charków przeżywa obecnie okres znacznego zwiększania tempa budownictwa mieszkaniowego. Mówi się, że za niewiele lat Charków liczyć będzie półtora miliona ludności, że już trzeba przystąpić do budowy metra.

To przyszłość jeszcze dość odległa. Na razie zwiększa się liczba budowanych domów i osiedli. W 1962 roku lokatorzy otrzymali około 260 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni w nowych domach. W 1963 roku mają otrzymać około 400 tysięcy metrów. Tak znaczny „skok” możliwy będzie, między innymi, dzięki dalszemu uprzemysłowieniu robót i masowemu zastosowaniu typowych prefabrykatów, przygotowywanych w zmechanizowanych „fabrykach mieszkań”. W ciągu najbliższych lat będzie można w Charkowie wydawnie poprawić warunki lokalowe. Na jedną osobę będzie się przydzielać w nowych domach nie po 8 metrów, jak obecnie, lecz po 15.

I na zakończenie — jeszcze jedno wrażenie, jakie wywołałem z Charkowa. Jest to, jak wiadomo, olbrzymi ośrodek przemysłowy. Ale z ani jednego fabrycznego komina nie ulatuje tu dym. Tajemnica jest dosyć prosta: odbudowując po wojennych zniszczeniach zakłady przemysłowe i potem wznosząc następne, wyposażano je nie w węglowe kotłownie, lecz w urządzenia gazowe.

Znając nasze kłopoty z sadzami, pyłem i dymem fabrycznym, z prawdziwą zaskoczeniem spoglądałem na czyste niebo nad Charkowem, myśląc przy tym, iż polscy specjaliści także w tej dziedzinie niewątpliwie mogliby skorzystać z doświadczeń radzieckich przyjaciół.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

itp., wykazują, że młodzież szkolna posiada znaczny stopień wiedzy o ziemiach zachodnich i po osiemnastu latach możemy sobie powiedzieć, że nie zmarnowaliśmy tych lat dla zespolenia ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich z Macierzą.

Gdy już dokonana została praca podstawowa, czas rozejrzeć się z jaką wiedzą o ziemiach zachodnich przychodzi nauczyciel do młodzieży. Trzeba zairzeć do naszych podręczników szkolnych. Układane były w czasie, gdy badania nad naszą przeszłością nie były tak zaawansowane jak obecnie. Pracownicy naukowi nad Prusami Książęcymi się jeszcze z wpływów nauki niemieckiej i do podręczników szkolnych przedostały się nieścisłości historyczne. Tak na przykład w nauczaniu historii powtarzają się bezpodstawne mity sfabrykowane przez Krzyżaków o rzekomym „wezwanu” czy „sprowadzeniu” Zakonu Krzyżackiego do Polski. Nie akcentuje się również i nie wyjaśnia innej prawdy historycznej, że zrzeczenie się wykonywania praw lennych nad Prusami Książęcymi w 1657 roku było ograniczone do czasu panowania mekskiej linii Hohenzollernów, po czym obszary te miały powrócić do Polski.

Następnie w podręcznikach nie uwzględnione są należycie dzieje walk polskich mas ludowych, dążących do zachowania charakteru polskiego ziem naszych pod zaborami aż do powstań śląskich i ruchu mazurskiego przed plebiscytem. Trzeba wydobyć z zapomnienia imiona działaczy ludowych, zasłużonych w walce o utrzymanie polskości. Wymienia się je na zjazdach okolicznościowych, lecz nie ma ich w podręcznikach szkolnych.

Sprawie nauczania o ziemiach zachodnich w szkołach poświęcone były ostatnio dwie konferencje zorganizowane przez Radę Naczelną TRZZ. Zjazdy odbyły się w Warszawie i Krakowie. Prócz przedstawicieli świata naukowego uczestniczyli w niej działacze społeczni z Poznania, Wrocławia, Bydgoszczy, Opola. W konferencji warszawskiej uczestniczył z ramienia poznańskiego TRZZ jego prezes prof. dr M. Szczaniecki. Na obydwóch konferencjach powzięto uchwałę wprowadzenia zmian do podręczników szkolnych i usunięcia błędów historycznych. Zwrócono też uwagę na konieczność szerszego i lepszego uwzględniania problematyki ziem zachodnich i północnych nie tylko w szkołach wszystkich typów.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Praca

Potrzebna pomoc domowa do małżeństwa (lekarzka) z 1 dzieckiem. Poznań, Strzelecka 25 m. 3, godz. 14.30—20. 28033g

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 28418g

Kupno

Samochód używany w dobrym stanie „Octavia”, „Spartak” względnie „Moskiewicz” kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28030g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 28028g

Samochód bagażowy (tornawa) marki „Opel”, w dobrym stanie, nowe ogumienie korzystnie sprzedam. Witczek, Sieraków ul. Nowotki 29. 27804g

Nieruchomości

Kupię 1/4 część domu z wolnym mieszkaniem lub mieszkanie 2 pokoje wyłączone lub zamienię, mieszkanie winno być w centrum miasta, parter lub piętro, nadające się na biuro. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28114g.

Oddam w dzierżawę ogrodnictwo — okolica Poznania. Poznań, Prusa 19 m. 12. 28102g

Willa wyłączona, cała wolna, nowa, wolnostojąca przy tramwaju, garaż: ogród 560.000 zł; 1/2 bliźniaka cały wolny, przy tramwaju, 420.000 zł; dom nowy, wolno stojący, w pobliżu komunikacji, 225.000 zł; dom 3 pokoje, ogród, przedmieście 160.000 zł, sprzedaż Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9, telefon 612-01, wewn. 346. 28139g

Różne

Chromuje, srebrzy, nikluje, mosiaduje. Chromownia, Poznań, Wrocławska 25, podwórze. 28027g

Wypożyczam piękne suknie ślubne, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Cheimonskiego 10. 27844g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”, Poznań, Libelta 29 urządza 24 lutego br. w restauracji „Arkadia” Bal Samotnych na który uprzejmie zaprasza wszystkich samotnych. Zaprośnienie do nabycia w biurze, godzina 15—19. 27583g

DLA MARII

ZAWSZE PRAKTYCZNYM UPOMINKIEM JEST

TORT

POZNAŃSKIE KAWIARNIE PRZYJMĄ ZAMÓWIENIA.

CENA 1 KG TORTU JUŻ OD 51,— ZŁOTYCH.

K689



Dnia 30 stycznia 1963 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 55, nasz najukochańszy ojczulek, brat, szwagier, zięć, wujek, śp.

Jan Szambelan

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 lutego 1963 r., o godzinie 11,40 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni
SYN, CÓRKA I RODZINA

Poznań, ul. Małeckiego 12 m. 2.

28152g



Dnia 30 stycznia 1963 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, zakończyła swój pracowity żywot, nasza ukochana siostra i ciocia, śp.

Zofia Gałęcka

Z DOMU BYTYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 lutego 1963 r., o godzinie 13,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA

Poznań, Kórnik.

28169g

Dnia 30 stycznia 1963 r. zmarł długoletni pracownik Poznańskich Restauracji Dworcowych „WARS” w Poznaniu

Stanisław Czyż

W Zmarłym straciłmy zastępnego przodownika pracy, wzorowego i sumiennego fachowca oraz dobrego i serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

POP PZPR

RADA ZAKŁADOWA

DYREKCJA

WSPÓŁPRACOWNICY

K816



Wincenty Szczepankiewicz

mój ukochany mąż, najlepszy syn i brat zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, w dniu 30 stycznia 1963 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 3 lutego br., o godzinie 14,30 z domu żałoby w Strzałkowie.

W żalu pogrążone

ZONA, MATKA I RODZINA



Józefa Filipowska

z domu Hering

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 bm., o godzinie 12,30 z kaplicy cmentarnej, przy ulicy Bluszczej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Rynek Śródecki 13/14 m. 15.



W dniu 29 stycznia 1963 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., moja najukochańsza żona i mamusia

Aniela Politowicz

z domu Józefowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążony

MAŻ Z CÓRECZKĄ

Poznań, Piekary 8 m. 10a, Poznań, Pleszew, Nowy Tomyśl, Brody. K826



Dnia 29 stycznia 1963 r. zmarła, moja najdroższa żona, kochana matka, teściowa, siostra i babunia, śp.

Teresa Bakoś

z Krzyżnińskich

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 bm., o godz. 9,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

K827

Luty

1

piątek

Imieniny

Ignacego,
BrygidySłońce:
wsch.: g. 7.36
zach.: g. 16.40

Teatry

KALISZ — „Wujaszek Wania”
OSTRZESZÓW — „Tristan i Izolda”

Kina

nieczynne

Radio

WARSZAWA I: 7.50 — Muzyka; 8.55 — „W dewizowym kręgu”; 9.50 — „Impresje kanadyjskie”; Roberta Farnona; 9.50 — Koncert solistów; 9.45 — Kurs nauki j. ang.; 10 — Mel. filmowe gra Orkiestra Michel Legrand; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — Koncert; 12.45 — Korespondencja z zagranicy; 13 — Tance symf.; 13.25 — „Dzieje jednego pocisku” odc. pow. A. Struga; 13.45 — Muz. tygodnia Poznań; 14 — Gawęda teatralna dr. Jerzego Kollera; 14.15 — Melodie z filmu „Rio Bravo”; 14.30 — „Ad usum delphini” pog. dr. Zuzanny Stromenger z cyklu: „Z problemów współczesnej wiedzy”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Piesni Wasilenki i Strawińskiego śpiewa Maria Drewniakówna — sopran. Akompaniuje Tatiana Woytaszewska; 15.18 — Melodie i piosenki portugalskie; 15.30 — Dla dzieci; 18 — Dla młodzieży; 18.15 — Nastrojowe piosenki; 18.45 — Z cyklu: „Sesamie otwórz się”; 19.30 — Gaetano Donizetti: „Rita” — opera w jednym akcie; 20.32 — „Prosta szosa” — fragm. opow. J. Waleńczyka z tomu „Sześcienna cisza zmierzchu”; 20.52 — Mel. weneckie; 21.27 — Sport; 21.30 — Utwory fortepianowe; 21.50 — Muzyka tan.; 22.05 — Teatr PR Studio; 22.30 — Muzyka. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

POZNAŃ: 8.30 — Muzyka; 8.50 — „Z mojej teczki”; 9 — Dla klasy XI; 9.30 — Polskie mel. ludowe; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Fel. na tematy międzynarodowe; 10.10 — „Nowinki i nowiny muz.”; 10.30 — Mała Orkiestra Dęta pod dyr. H. Bejmicką; 11 — „Klub 60”; 12.15 — Reportaż Red. Ekonomicznej; 12.45 — „Swojskie mel.”; 13 — Dla klasy I i II; 14 — „Srebrni i ja” — fragment książki J. R. Jimenez; 14.30 — Duety instrumentalne; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich; 15.30 — Muzyka popularna; 16.05 — Koncert rad. muzyki filmowej; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.15 — Kulturno plinie poszukiwana; 17.45 — Utwory fortepianowe; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 — Proszę mówić — słuchamy; 18.30 — Kurs nauki jez. ros.; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Koncert Orkiestry PR; 19.30 — Koncert muz. rozr.; 20.26 — Sport; 20.30 — Śpiewa „Śląsk”; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Notatnik kulturalny; 21.10 — „Rozmowy o wychowaniu”; 21.20 — „Trzy po trzy”; 22.05 — Z twórczości J. Sebastiana Bacha; 22.35 — W tanecznych rytmach. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

Telewizja

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOPI: 19.30 — Program dla dzieci — „Na dalekich drogach”; 19.55 — „Miś z okienka” (W-wa); 19.55 — „Dobranoc” (W-wa); 20 — Dziennik (W-wa); 20.30 — Progr. public. „Bitwa nad Wolgą” (W-wa); 21 — „Cyrułk Sewilski” — transmisja z Teatru Klasycznego (W-wa); (W przerwie wiadomości dziennika TV).

W Chodzieży projektowano — w Bieszczadach powstała

Dwa lata temu chyba, jeden z LZS-ów w powiecie chodzieskim wystąpił z inicjatywą zorganizowania gromadzkiej — młodzieżowej szkoły narciarskiej. Postulowano wówczas, że doskonale treny zjazdowe w okolicach Chodzieży mogą być z powodzeniem wykorzystane również przez młodzież wiejską. (Chętnych do uprawiania sportów zimowych nie brak). Czy stanęło coś na drodze realizacji tego projektu? — nie wiemy. Faktem jest natomiast, że ostatnio we wsi Lutowska pow. Ustrzyki Dolne powstała, jak podano w prasie centralnej, pierwsza w kraju wiejska młodzieżowa szkoła narciarska. GRN zakupiła tam z własnych funduszy 12 parnart i zapewniła fachową opiekę.

A może jednak powróć do projektu sportowców z pow. chodzieskiego i zorganizować także w Wielkopolsce wiejskie szkoły narciarskie? (Jot)

Nowa „Tysiąclatka”

Ostatnio Wągrowiec przeżył niecodzienną uroczystość. Wmurowano bowiem akt erekcyjny pod szkołę Tysiąclatka. Uroczystość zainaugurował przemarsz młodzieży szkolnej przez miasto przy dźwiękach orkiestry Kopalni Soli w Wąpnie. (kdw)

Żądać pieniędzy to najłatwiej ale...

6 minut = 100 tys. złotych

Jak wynika z napływających meldunków, w najważniejszych przedsiębiorstwach Wielkopolski odbyły się już konferencje samorządów robotniczych, podczas których zatwierdzano plany na rok bieżący. W niektórych przypadkach przedstawicielstwa załóg zgłaszały zastrzeżenia do planów, dotyczące w szczególności wysokości akumulacji, funduszu płac i zaopatrzenia.

W Jarocińskiej Fabryce Mebli znanej z produkcji na eksport, samorząd robotniczy ocenił niedobór funduszu płac na około 700 tys. zł. Po dyskusji Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego postanowiło przyznać fabryce dodatkowo 300 tys. zł. Resztę załoga powinna wygospodarować drogą szerszego wprowadzenia postępu technicznego, lepszej organizacji pracy i dyscypliny.

Ze możliwości takie istnieją niech świadczy fakt, że zlikwidowanie w tej fabryce dziennych postojów tylko średnio o 6 minut przynieść może 100

tys. zł oszczędności. Warto więc na tym tle zastanowić się, ile korzyści mogłoby przynieść w poszczególnych fabrykach lepsze wykorzystywanie dni roboczych.

W postępie technicznym i w usprawnieniu organizacji pracy szukać więc będą części po krycia na brakującą kwotę w funduszu płac pracownicy Trzcińskiej Fabryki Mebli. Zastrzeżenia budzi u nich jednak akumulacja, której wysokość powinno się — jak twierdzą — jeszcze raz rozpatrzyć. Podobne pretensje zgłasza również załoga Mosińskiej Fabryki Mebli ponieważ, w porównaniu z ubiegłym rokiem, ustalono dla niej o 41 proc. wyższą akumulację przy wzroście produkcji według cen zbytu o 8,9 proc. Czy takie ustawienie wskaźników nie będzie skłaniać załogę do ucieczki od wytwarzania tańszych mebli, przy których trudno wypracować tak wysoką akumulację?

Z tych i innych przykładów wynika więc, że kierownictwa wielu zakładów starają się, co nie zawsze jest uzasadnione, tylko o dodatkowe fundusze na płace, zamiast wykorzystywać możliwości, jakie daje szersze stosowanie postępu technicznego i lepsze wykorzystywanie czasu pracy. Z drugiej strony zjednoczenia powinny bardziej wnikliwie ustalać dla zakładów wskaźniki akumulacji, aby nie odbiło się to na asortymencie towarów dostarczanych na rynek. (bl)

Plany dla miasteczek

Ostatnio w Ostrzeszowie odbyła się narada robocza na temat opracowania planów za gospodarowania przestrzennego miast Ostrzeszowa Grabowa i Mikstatu. Nareszcie miasteczka te doczekają się konkretnych planów. Dotychczas bowiem każda inwestycja, w nich realizowana, musiała być konsultowana z władzami wojewódzkimi co w poważnym stopniu hamowało wykonawstwo. (put)

TPD — najmłodszym mieszkańcom Wągrowca

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Wągrowcu przy pomocy Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej uruchomi w Wągrowcu plac zabaw dla dzieci. Wspomniany obiekt ma być zlokalizowany na placu przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. (kdw)

to jest ciekawe

Józef Wybicki o średzkich sejmikach

Środa była niegdyś siedzibą sejmików ziemskich. Wąsaci szlachcice targowali się na nich o swoje prawa i przywileje. Ciekawy obrazek z tamtych czasów nakreślił w swoich pamiętnikach — twórca naszego hymnu narodowego — Józef Wybicki: Oto fragment:

„Lecz zaraz po moim przyjeździe postrzegłem na twarzach zapaloną ku mnie niechęć. Przechodząc odbierałem komplementa głośne: oto ten jegomość, co by chciał chłopów w szlachę zamienić, a nas w chłopów... więcej, odezwał się drugi, on by chciał nasze córki w chłopianki obrócić. Te i tym podobne głosy, ich a nie mnie hańbiące, po wszystkich stronach dały się słyszeć. Zaczęłem się wahać, czy się pokazać na sejmiku, dostrzegłszy takie zajadłe przeciw mnie umysły, w tym bardzo rano, przed rozpoczęciem sejmiku odbieram przez przyjaciela mego bilet od J.W. Raczyńskiego, w którym po najszczerzejszych oświadczeniach wyraża, iż nie jest w mocy ludzkiej uprzedzone przeciw dziełu Zamojskiego umiarkować umysły i iż wszystkie jego starania dla utrzymania mnie posłem była nadaremne, owszem, że lęka się o moje życie i do kościoła nawet wchodzić nie radzi!... Sprawdziłem to moi przyjaciele, którzy zasadzonych kilku opojów w dzwonniczy znaleźli, co na moje czyhały życie. Nie pozostawało mi nic więcej, jak tylko to miejsce politycznego rozboju opuścić, abym i siebie ochronił i nowego rodzaju hańby krajowi oszczędził. Napisaawszy więc bilet do Raczyńskiego, iż na sejmiku znajdować się nie będę, wyjechałem...” (Kos)

Kuligowe zabawy



Tegoroczna zima sprzyja amatorom białego szaleństwa. Bardziej wprawieni próbują swych sił na nartach i łyżwach. Dużym powodzeniem cieszą się też organizowane przez PTT-K i zakłady pracy tradycyjne kuligi. Takie oto saneczkowe „pociągi” spotkać można na wszystkich drogach naszego województwa. Uciechy przy tym co niemiara...

Fot. — K. Przychodzki

Inżynier pilnie poszukiwany

Problem ważny nie tylko w Ostrowie

W Ostrowie głównie rozbudowuje się przemysł. W budowę nowych oddziałów, hal produkcyjnych i magazynów zainwestuje się w najbliższych latach kilkaset milionów złotych. Zdawać by się mogło — wszystko w porządku. Są fabryki, są ludzie...

Otóż to, ludzie. Byłoby oczywiście przesadą twierdzić, że w zakładach nie ma kto pracować. Tak źle nie jest. Ale nowy przemysł, nowe — coraz bardziej precyzyjne i skomplikowane maszyny wymagają wykwalifikowanych rąk do obsługi i wysokiej wiedzy fachowej. Tu potrzeba inżynierów. Jest ich w Ostrowie za mało. Gorzej — ich rozmieszczenie i wykorzystanie również nie jest najwłaściwsze. Wszystko to stwarza ważny problem.

Przyjrzyjmy się kilku liczbom. Na „oko” nie wygląda one źle. W grupie zawodów technicznych w mieście i powiecie 250 inżynierów. Jeśli wziąć jednak pod uwagę fakt, że Ostrów łącznie z powiatem liczy 120 tys. ludzi, to wymowa tych liczb będzie już inna. Ostatecznie, to tylko 0,2 proc. Powie ktoś, że większość inżynierów pracuje raczej w mieście. Czyż jednak fakt ten zmienia sytuację? Okazuje się, że w 43 większych zakładach przemysłowych pracuje ich raptem 130! Ostrowskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych, PKP — wagonownia, Zakłady Młynarskie, S-pnia Remontowo-Budowlana i wiele innych nie zatrudniają w ogóle inżynierów. W ZNTK, przedsiębiorstwie zatrudniającym 6 tys.

ludzi, dającym poważną produkcję eksportową, rozbudowującym się o obiekty znaczenia swym wagą dla całego kraju, pracuje tylko 51 inżynierów.

Techników jest w Ostrowie 600. I znowu analogia: to tylko 0,5 procent. Trudno się zatem dziwić, że w tej sytuacji zakłady „podkupują” sobie po prostu co lepszych a młodszych fachowców. Symptomatyczne zjawisko, taka giełda. Kto da więcej! W konsekwencji zdarza się, że inżynierowie i technicy nie pracują w swych specjalnościach. Częściej zajmują się czymś zbliżonym, jeśli nie zgoła innym. W Ostrowie podobno technik-mechanizator rolnictwa pracował jako kasjer w samoobsługowym sklepie, a inżynier rolnik był planistą w spółdzielni... fryzjerskiej. I odwrotnie — na stanowiskach przeznaczonych dla techników, ekonomistów czy inżynierów, pracują ludzie często tylko z podstawowym wykształceniem. Wydaje się, że zakłady pracy za mało dbają o przyciągnięcie do pracy wysoko kwalifikowanych fachowców. Nieliczne potrafią i chca zapewnić im mieszkanie, z braku którego najczęściej niepodpisane umowy wędrują do kosza. Nieliczne fundują stypendia politechniczne. W ostrowskiej filii Politechniki Poznańskiej ostrowiacy nie stanowią, jak by się zdawać mogło, zdecydowanej większości. Niedobrze wygląda także sprawa doskonalenia zawodowego pracowników fizycznych. Doszkalanie to przeprowadzają zakłady przeważnie na krótkotrwałych kursach, organizowanych we własnym zakresie, co jest konsekwencją braku dostatecznej liczby szkół zawodowych na terenie miasta. Szkoły przyzakładowe prowadzą jak dotychczas — ZNTK, ZAP i KZN. Żle jest ze szkoleniem mistrzów, bo w Ostrowie brak i takiej szkoły.

Dobrze więc, że problemem kadr technicznych zainteresował się KP PZPR. Możliwość poprawy widzi się tu przez uruchomienie szkół kwalifikowanych robotników i mistrzów różnych specjalności. Zwraca się też uwagę na konieczność uzupełnienia wykształcenia podstawowego. Zakłady Sortetu Mechanicznego i Zakład Energetyczny chcą organizować następne szkoły przyzakładowe. Trzeba jeszcze, by wszystkie inne przedsiębiorstwa jakoś głębiej zastanowiły się nad strukturą swych kadr technicznych teraz i w przyszłości. Wypada pomyśleć i o

stypendiach i o mieszkaniach. Trzeba bowiem pamiętać zawsze o tym, że najlepsza maszyna kierowana niedoświadczoną ręką nie da wiele i niedługo będzie służyła.



Najaktualniejszym tematem rozmów jest w dalszym ciągu ostra zima. Fala silnych mrozów znów nawiedziła nasz kraj, potęgując tak już spore kłopoty, przede wszystkim opałowe oraz komunikacyjne. Nasz reporter będąc ostatnio w Kaliszu, przeprowadził krótką rozmowę z przewodniczącym tamtejszej komisji do spraw opałowych — Kazimierzem Chwałem.

— Po powołaniu naszej społecznej komisji — mówi Kazimierz Chwał — skoncentrowaliśmy wszystkie sprawy opałowe w specjalnie uruchomionym do tego celu biurze. Najważniejszą sprawą było sporządzenie bilansu opatu, znajdującego się w Kaliszu. Zbadaliśmy stan zapasów w przedsięwzięciach i instytucjach. Dzięki temu uzyskaliśmy pewną ilość opatu, który natychmiast przetrzaszciliśmy do szpitala, ośrodków zdrowia, przedszkoli, żłobków oraz dla kotłowni centralnego ogrzewania w domach mieszkalnych. Zakończyliśmy rozdzielanie opatu opałowego. Realizację II rzutu rozpoczniemy od początku lutego br.

Brak opatu uzupełniamy do stawami węgla brunatnego z Konina. Chciałbym tą drogą podziękować załodze i dyrekcji kopalni w Koninie za okazaną nam pomoc. Dużo zrozumienia w tym trudnym okresie wykazały przedsiębiorstwa oddające zapasy opałowe. Ta solidarność w sprawach przetrwania jest dla nas dużą pomocą. Chciałbym także podkreślić ofiarność kaliskiego PKS-u, który na każde wezwanie natychmiast podstawia samochody potrzebne do przewożenia opatu, między innymi z Konina.

Dotychczas (rozmawialiśmy 30 stycznia br. — przyp. M.L.) zakłady przemysłowe Kalisza nie miały zakłóceń w produkcji.

Pragnę jeszcze tą drogą poprosić mieszkańców o oszczędne gospodarowanie opalem i energią elektryczną. Sytuacja jest w dalszym ciągu bardzo trudna, przydziały na luty nie pozwolą bowiem zaspokoić w pełni wszystkich potrzeb. A mrozów przecież trwa...

Rozm. M.L.